Nᴿᴿ 103

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 31 Sierpnia v. s. 1827 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 23 sierpnia.
(z Ruskiego Inwalida.)

Dnia wczorayszego, jako w rocznicę Wysokiey Koronacyi JEGO CESARSKIEY MOŚCI, w Soborze Kazańskim odprawione zostało nabożeństwo przez Nayprzewielebnieyszego Metropolitę, *Serafima*, ze znakomitszém Duchowieństwem, za zdrowie i pomyślność JEGO CESARSKIEY MOŚCI i całego NAYJAŚNIEYSZEGO JEGO DOMU; równie też i we wszystkich kościołach tuteyszey Stolicy odprawiły się modły. Przez cały dzień trwało bicie we dzwony, a wieczorem miasto było wspaniale oświecone. NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO, CESARZ JEGOMOŚĆ, CESARZOWE, ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI, NASTĘPCA i WIELKIE XIĘŻNICZKI, MARYA, OLGA i ALEXANDRA NIKOŁAJEWNY, dzień ten przepędzili na Jełagińskim-Ostrowie.

Zgromadzenie wczoraysze na Jełagińskim-Ostrowie było liczne i świetne. Pogoda mu sprzyjała. NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ i JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWŁOWICZ, raczyli przejeżdżać się konno, a NAYJAŚNIEYSZE CESARZOWE, ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI NASTĘPCA i WIELKIE XIĘŻNICZKI w pojazdach. Bogate pojazdy, świąteczne ubiory bawiących się, muzyka, chory i śpiewacy, w różnych mieyscach na wyspie postawieni, również na szalupach i łodziach, nadawali mu nadzwyczayną żywość. O godzinie 8mey wieczorem naprzeciw pałacu *Jełagińskiego* spalony był bardzo piękny fajerwerk. Wielokrotnie po całym brzegu *Newy* rozlegało się grzmiące *Ura!* zachwyconych widzów. Pałac Jełagiński, domy na *Kamiennym* i *Krestowskim* Ostrowach prześlicznie były illuminowane. Na *Newie* przeciwko pałacu *Jełagińskiego* stały jachty, ozdobione w dzień rozpuszczonemi banderami, a w wieczór bardzo pięknie oświecone ogniami.

Wiadomość od Korpusu Oddzielnego Kaukazkiego. (z teyże gazety).

Dnia 17 lipca *Naib-Urdabadski*, naznaczony na ten urząd przez Jenerała-adjutanta *Paskiewicza*, uwiadomił go, iż wielki tłum kawaleryi perskiey przedsiębierze uczynić napad; zatém, równie dla obrony mieszkańców, jak i dla własney, Jenerał-adjutant *Paskiewicz* posłał tam Jenerał-majora Xiążęcia *Wadbolskiego* z półkami tyfliskim pieszym, dwóma kozaków czarnomorskich i 6cią działami konney-artylleryi dońskiey, roty N. 3go, zaleciwszy im przybydź do *Urdabadu* na 19 lipca, z obowiązkiem, iżby dzień 20 poświęcił na przywiedzenie do jak można naylepszego urządzenia tych rzeczy, a 21go wyruszył napowrót. Dla większego zaś ubezpieczenia tego mieysca Nachiczewański *Naib-Echsan-Chan* obiecał zebrać tam część byłego Sarwazskiego Nachiczewańskiego batalionu, dla którego uzbrojenia Jenerał-adjutant *Paskiewicz* wysłał pod Xiążęciem *Wadbolskim* 400 zdobytych karabinow perskich i jedną 4 i pół funtową armatę, wziętą w *Abas-Abadzie.*

Tegoż dnia od *Abas-Alego*, Sułtana Jaydżilińskiego, jednego ze starszyn Szarulskich, przysłano do Jenerał-adjutanta *Paskiewicza*, 35 ludzi Gruzinów, zbiegłych z liczby naszych woźnic: co dowodzi niepozornego ku nam przywiązania tego Sułtana.

Woyska głównego oddziału, wyłączając półk chersoński grenadyerski, 4 lekkie działa i 120 kozaków, składających garnizon w *Abas-Abadzie*, zebrały się dnia 23 lipca w *Karababie*, gdzie klima daleko lepsze; czego dowodem jest codziennie znacznie zmnieyszająca się liczba chorych. Dnia 24 lipca oddział Jenerał-majora Xiążęcia *Wadbolskiego* powrócił z *Urdabada* i przyłączył się do woysk Głównego oddziału.

W sobotę, dnia 20 sierpnia, odbyło się posiedzenie doroczne publiczne CESARSKIEY Akademii Medyko-Chirurgiczney, z okoliczności wypuszczenia uczniów i rozdania nagród odznaczającym się w naukach, w obecności Prezydenta Akademii, Radcy Taynego, Baroneta Jakuba Wasilewicza *Willie*, Członków Akademii i licznego zgromadzenia gości. (*Pszczoła Półn.*).

Moskwa dnia 15 sierpnia.

Dnia 12 teraźnieyszego sierpnia mieszkańcy tuteyszey stolicy z radością odebrali wiadomość o zwycięztwie, odniesionem przez waleczne woyska Rossyyskie nad Persami. Zrana dnia tego w katedralnym kościele Czudowym odprawiły się dziękczynne modły za udzielone zwycięztwo, po którém nastąpiło z dział strzelanie. Cztery chorągwie Persom odebrane, i klucze zdobytey twierdzy *Abas-Abada* wożone były po ulicach *Moskwy*, a przeprowadzane przez PP. Kommendanta i Ober-Policmeystra Moskwy, z dwóma oddziałami żandarmów; potym zaś dla zachowania złożone w kościele Czudowym. (*Pszczoła Północ.*).

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 4 września.
(z Gazety Warszawskiey.)

Pierwsza Rocznica Koronacyi NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA i KRÓLA, obchodzoną była nayuroczyściey na dniu wczorayszym w Stolicy Królestwa Polskiego. W godzinach rannych Władze krajowe i mieszkańcy Stolicy, nader licznie zebrani, napełnili przybytek Metropolitalny ś. *Jana*, w którym odbyło się solenne nabożeństwo za jak najdłuższe i naypomyślnieysze panowanie drogiego Ludom Monarchy. Z powodu uroczystości dnia tego JW. Hr. *Sobolewski*, Senator Wojewoda, Minister Stanu Prezydujący w Radzie Administracyyney Królewstwa, dał świetny obiad w pałacu Namiestników Królewskich, na którym stosowne do uroczystości toasty wznoszonemi były, a gdy się zmierzchło gmachy Rządowe i prywatne oświecone zostały.

AUSTRYA.

Presburg dnia 19 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiey.)

N. Cesarz Jmć przybywszy tu wczora z

Baden, udał się po obiedzie do wielkiey sali audyencyonalney, gdzie Magnaci i członkowie Stanów byli już zgromadzeni. Zasiadłszy Monarcha na tronie, zakończył mową obrady Seymu Węgierskiego. Przerywały ją w kilku mieyscach jednomyślne okrzyki *Vivat!* Wróciwszy N. Cesarz Jmć do swoich pokojów, dał wysłuchanie Deputacyi miasta *Presburga*, i dziś rano po nabożeństwie w kaplicy Dworskiey, wśród błogosławieństw wiernych Stanów i mieszkańców miasta, wyjechał do *Wiednia.*

Mowa, którą N. Cesarz Jmć zakończył wczora obrady Seymu Węgierskiego jest w osnowie następujący: „Przyrzekliśmy wam, nayukochańsze Stany Królestwa Węgierskiego z tego Tronu Królewskiego, jeszcze przy otwarciu Seymu, iż niczego od was nie będziemy żądali, oprócz pomnożenia waszey pomyślności: jakoż wiernie i stale dotrzymaliśmy wam tego w ciągu blisko dwuletniego Seymu.

„Sumnienie nasze, które zawsze poddajemy pod doświadczenie i dochodzenie w obec Boga, daje nam zatém pocieszające świadectwo, żeśmy narodowi Węgierskiemu nowy okazali dowód naszey przychylności i troskliwości oycowskiey, zmierzającey zawsze do jego szczęścia.

„Zaszły wprawdzie na tym Seymie niektóre okoliczności, które obudzić w nas mogły bolesne uczucia. Pomijamy je wszelako milczeniem, tém chętniey, iż przyjemno nam jest, że liczne i bardzo ważne przedmioty, po wzajemney Stanów naradzie i po naszey sankcyi Królewskiey, moc prawną otrzymały.

„Wspominamy tu tylko o dwóch tak ważnych przedmiotach, o kontrybucyi i konskrypcyi; są one tego rodzaju, iż was przekonają o naszey przychylney łaskawości, a dla późney potomności będą dowodem, że jesteście godni przodków waszych potomkowie.

„Jakkolwiek szczere życzenie nasze, uporządkowania przez prawo stosunków pieniężnych między prywatnemi, nie zostało spełnione, jednakże i ten niespodziewany wypadek, jest dla nas tylko większą jeszcze pobudką do usiłowania z odnowioną i rzetelnością naszych zamiarów ożywioną siłą; aby wzajemne i nierozłączne zaufanie między nami i wami było kojarzone, aby przyzwoitey rzeczy porządek przez ową prawą władzę, jaką nam nadają starodawne instytucye, utrzymany został; nakoniec: aby we wszystkiém święcie zachowana była nietykalna ustawa Królestwa.

„Oddajemy wam potwierdzone przez naszę sankcyą artykuły tego Seymu, w nadziei, tak dla nas przyjemney, iż życzenia nasze dla sławy i szczęścia Węgrzynów, spełnione będą wkrótce na następującym Seymie, który nawet przed prawnym terminem zwołamy, jak tylko ukończone będą prace, które stanowią przedmiot przyszłego Seymu, i naymocnieyszą podstawę owey nayważszey pomyślności, którey naród Węgierski tak bardzo jest godzien.

„Jak to, cośmy dla pożytku i szczęścia oyczyzny zamierzali, serce nasze nayżywszą napełniało radością, gdyśmy was nayukochańsze Stany naszego Królestwa Węgierskiego na początku tego Seymu około tronu naszego zgromadzonych uyrzeli, tak i teraz jednakowo po oycowsku i w każdym razie niezłomnie do was przychylni, życzymy wam, abyście, jako nasi ukochani synowie, zdrowi i szczęśliwi do domów wrócili, i wiernie waszym Komitentom donieśli: że oprócz owey Królewskiey godności, którey moc i siła na starodawney polega konstytucyi, zakorzeniona jest w nas, aż do końca dni naszych, miłość wszystkich Węgrzynów i gorące pragnienie ich dobra, czém ożywieni jak naystaley usiłować, i przy pomocy Boskiey nie nadaremnie dążyć do tego będziemy, abyśmy przez zbawienne i trwałe owoce naszych teraźnieyszych i przyszłych działań dla dobra oyczyzny, w tenczas, gdy nas Pan z życia odwoła, w błogosławioney i wdzięczney ukochanego narodu Węgierskiego zostali pamięci.

Francya.

Paryż dnia 19 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Gdy Król Jmć powtórnie onegday zwiedzał wystawę płodów przemysłu krajowego, znaydowali się tam uczniowie instytutu dzieci pozbawionych wzroku, którzy nie mogąc mieć szczęścia widzenia swego Monarchy, pragnęli przynaymniey słyszeć wyrazy jego. Król Jmć rozmawiał łaskawie z niemi. Jeden z nich czytał przez dotykanie palcem kilka mieysc dzieła, drukowanego głoskami wykupłemi. Monarcha rozrzewniony stanem tych nieszczęśliwych, rzekł do nich: *Moi przyjaciele, miło mi bardzo widzieć was tu; bądźcie przekonani, iż to mię uszczęśliwi, gdy wam nadal taką dobroć okazywać będę, jakiey od moich Braci doznawaliście.*

Jeden z Dzienników tuteyszych donosi, iż Półkownik *Gordon*, udający się z Grecyi do Szkocyi, przejeżdżał przez *Paryż*, i udzielił niepomyślne wiadomości o Grekach, którzy całą odwagę utracić mieli. Złego powodu *Gazeta Francyi* pisze: „Możemy zupełnie zaprzeczyć temu twierdzeniu i zapewnić czytelników naszych, iż gdy teraz traktat względem pośrednictwa został zatwierdzony, Grecy są zupełnie ożywieni odwagą i nadzieją. Woyska *Ibrahima* i Tureckie nic prawie nie przedsiębiorą."

Kapitan *Blacquiere* przybył tu niedawno z trzeciey swojey podróży, odprawioney do Grecyi: był świadkiem ostatnich kampaniy w tym kraju. Anglik ten, przyjaciel Greków, znaydował się na zgromadzeniu narodowém w *Trezenie*; oświadczył, iż jednomyślnie obrano Hrabiego *Capo d'Istria*, aby kierował interessami Grecyi. P. *Blacquiere* daje naywiększe pochwały Francuzom, przyjaciołom Greków, i waleczności ich pod murami warowni Ateńskiey. Wielką wdzięczność czują Grecy dla Francuzów za przykładanie się do polepszenia ich losu; imie Francuzkie ma wziętość w tym czynnym i cierpiącym narodzie. Pieniężna nasza pomoc jest wprawdzie poźną, lecz nie mało znaczącą, i dzięki Panu *Eynard*, nayprzyzwoiciey ją rozdzielono. Trzeba jeszcze atoli niejakich usiłowań i ofiar.

Okręt *Unicorn*, należący do Lorda *Cochrane*, wypłynął dnia 8 sierpnia z *Marsylii* do *Napoli-di-Romania*. Dowodzi nim synowiec wspomnionego Lorda.

List z *Marsylii* pod dniem 10 b. m. wyraża: „Zdaje się, iż zamknięcie *Algieru* nie jest ścisłem: gdyż statki korsarskie wypływają z tego portu, lub do niego zawijają. Podobne statki z *Oran* i innych mieysc krajów Barbaryyskich, znaydują się tak w ciaśninie morskiey, jako też na Oceanie. Straże dla bezpieczeństwa dają się ztąd regularnie dnia 10 i 25 każdego miesiąca, okrętom kupieckim, przeznaczonym do ciaśniny morskiey, dnia 30 takimże okrętom płynącym do Lewantu i Archipelagu." (*Gazeta Francyi* powątpiewa o tey wiadomości, twierdząc, iż zamknięcie *Algieru* jest tak ścisłe jak potrzeba.

Dnia 21 sierpnia.

(z *teyże gazety.*)

Odebrano tu wiadomość, iż Pan *Manuel* umarł d. 20 b. m.

Xiądz *Pradt*, oglądając dnia 15 b. m. stadninę w *Aurillac*, i chcąc się cofnąć, aby go koń kopytem nie uderzył, poślizgnął się, i padając na lewą rękę, złamał kość powyżey łokcia.

List z *Tulonu* pisany d. 13 b. m. wyraża: „Jeden z okrętów Francuzkich, trzymających port *Algieru* w zamknięciu, zabrał trzymasztowy okręt Szwedzki, płynący z potrzebami wojennemi. Korweta Angielska zatopiła Algierską, która ją poczytując za Francuzką, zatrzymać chciała."

— *Dnia 23* —

Wszystkie prawie Dzienniki Francuzkie donoszą, iż według listów z *Londynu*, Cesarz *Don Pedro* miał dnia 10 czerwca popłynąć z *Rio Janeiro* do *Lizbony*. Jeden z nich nawet twierdzi, iż wspomniony Cesarz, jeśli nie przybył już do *Lizbony*, to niezawodnie w tych dniach przybędzie.

Anglia.

Londyn dnia 20 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dzisieysza gazeta tuteysza *Times* pisze: „Margrabia *Anglesea* otrzymał od Króla Jmci polecenie, oświadczenia Xiążęciu *Wellingtonowi*, iż jest mianowany naczelnym wodzem woyska, i nie bez przyczyny mniemany, iż Xiążę przyjął ten stopień. Mianowanie to bez zasiadania i mienia głosu w gabinecie, powinno bydź nader zaspokajającém dla wszystkich stronnictw, i jest zupełnie stosowném do konstytucyi, która czyni różnicę między władzą doradczą i wykonawczą." „Życzyćby należało, (pisze daley taż gazeta), aby Pan *Herries* jak nayprędzey otrzymał pieczęć Kanclerza skarbowego."

Porty nasze krajowe są zamknięte dla wszelkiego zboża zagranicznego, oprócz tylko owsa, który za opłatą 4 szyllingów (8 zł. pol.) od kwarteru (półtrzecia korca miary polskiey) może bydź wprowadzany przez następne 3 miesiące z portów dalszych, a do d. 1 października z bliższych.

Pan *Stratford Canning*, teraźnieyszy Poseł Angielski w *Stambule*, jest synem kupca londyńskiego, który był rodzonym wujem zmarłego Pana *Canninga*.

Odebrany tu list z *Madrytu* donosi, iż ministrowie hiszpańscy zaymują się zawarciem traktatu handlowego z Portą Ottomańską.

— *Dnia 21* —

Król Jmć przybył dziś z *Windsor*, i odprawił tayną Radę, na którey zdano sprawę o wyrokach sądowych, wydanych na zbrodniarzy.

Wczora po południu odprawiła się w wydziale spraw zagranicznych Rada gabinetowa, na którey znaydowali się wszyscy obecni w stolicy tuteyszey Ministrowie, i która trwała 3 godziny. Potém Lord Kanclerz miał rozmowę z Vice Hrabią *Goderich*.

Xiążę *Wellington* obeymie naczelne dowództwo woyska zaraz po otrzymaniu stosownego patentu.

Margrabia *Hertford* wrócił tu z Rossyi wcześniey, aniżeli się go spodziewano. W Niemczech dowiedział się o śmierci Pana *Canninga*. Dopełniwszy danego sobie zlecenia, miał zamysł bawić niejaki czas na stałym lądzie. Razem z nim przybył tu Lord *Russel*, syn Xięcia *Bedford*.

— *Dnia 23* —

Ogłoszono już urzędownie: iż Xiążę *Portland* został mianowany Prezesem Rady, a Xiążę *Wellington* naczelnym wodzem woyska.

Dziś odebrano tu wiadomość z *Paryża* o przybyciu tam Pana *Huskisson*, którego zdrowie znacznie się polepszyło. Można więc spodziewać się niezwłócznego jego powrótu do tuteyszey stolicy, czego tém bardziey życzyć wypada, iż samo tylko zupełne urządzenie administracyi może położyć koniec teraźnieyszey niestałości kredytu publicznego.

Hrabia *Capo d'Istria*, uda się ztąd do *Korfu* przez *Paryż* i *Neapol*.

Wiadomości otrzymane z Chin aż do dnia 15 marca, donoszą, iż Tatarzy zostali zbici przez Chińczyków w kilku potyczkach nad rzeką *Czarną*, i że nareszcie pokóy zawarty został.

Hiszpania.

Madryt, dnia 7 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Jenerał *Manso*, odebrawszy wiadomość, iż dowódca powstańców *Jep del Estanys* wymógł 400 piastrów od municypalności w *Sellent*, posłał tam oddział woyska liniowego, na który w nocy powstańcy uderzyli, i jednego żołnierza zabili, a dwóch ranili; poczém ów oddział wyszedł z *Selent*. Jenerał *Manso*, rozgniewany tym odwrótem, skassował dowodzącego oficera.

Ze śledztwa względem spalenia pałacu Jenerała *Quesada*, okazuje się, iż chciano tego Jenerała pozbawić życia.

Portugalia.

Lisbona dnia 3 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey.)

Wczora była rocznica dnia, w którym wykonano przysięgę na konstytucyą Brezyliyską. Z tey okazyi odbyła się wielka parada woyskowa na placu handlowym. Nieufność, jaką ta konstytucya wzniecił a i wypadki dni poprzedzających, nie mało się przyczyniły do uczynienia tego obrzędu smutnym i mało znaczącym. Żołnierze powtarzali w swych szeregach okrzyki: *Niech żyje konstytucya! Niech żyje Rejentka!* które rozpoczynał nowy Minister woyny i Hrabia *Villaflor*; lecz obecna publiczność zachowała milczenie. Jedni, a takich naywiększa liczba, mało mają dla konstytucyi zapału; a drudzy, to jest ci, co do ostatniego należeli buntu, wiele maią do Rejentki pretensyi. Ta Xiężniczka dała dowód wielkiego charakteru; radzono jey także bardzo dobrze w tey stanowczey okoliczności, ale się to nie mogło burzycielom podobać.

Vice-Hrabia *Santarem*, minister spraw wewnętrznych, był w *Caldas* w czasie zamieszań. Podobieństwem jest, iż się on znacznie przyczynił do śmiałych przedsięwzięć Rejentki; *P. d'Aponte* i Hr. *Villaflor* reszty dokonali; lecz przez to poróżnili się ze stronnictwem, które ciągle przywłaszcza sobie tytuł konstytucyynego, chociaż zdeptało tę konstytucyą, którą za sztandar sobie przybiera. Znanym jest dobrze ów kray, w którym to kiedyś mniemani przyjaciele wolności nastawali na wolność wszystkich zacnych obywateli, i tu prawie toż samo: Rejencya, oddalając P. *Saldanha*, albo raczey przyymując jego żądanie dymissyi, użyła prawa, jakie jey konstytucya nadaje, a wykonanie tego prawa zniechęciło naszych konstytucyonistów, którzy, widać, zasadzają wolność na ujarzmieniu władzy naywyższey.

Nie potwierdziło się bynaymniey, aby P. *Saldanha Daun* miał odebrać rozkaz opuszczenia Portugalii; zostaje on ciągle w *Cintra*. Człowiek ten, niemający żadnych przymiotów statysty, ma wszystko, co potrzeba do figurowania na czele stronnictwa: charakteru porywczego, pełen dumy i wyniosłości, w każdém zdarzeniu pokazywał się nieprzyjacielem otwartym domu Królewskiego, a w ostatnich wypadkach Królowey i Infanta *Don Miguela*.

Aresztowania nie ustają: toż samo się robi i w *Evorze*. Widziano przybywających tu z tego miasta dwóch officerów, adwokata i kilku Xięży, których oskarżają o chęć zbuntowania garnizonu w *Evorze* przeciw konstytucyi.

Królewna Rejentka ma wkrótce opuścić *Caldas*, i przybyć na mieszkanie do *Mafra*, gdzie woysko Angielskie, mające składać jey gwardyą, już przybyło. Zapewniają, iż Rejentka zupełnie już odzyskała zdrowie.

Chiny.

(z Gazety Warszawskiey).

Pisma Londyńskie następujące mieszczą wiadomości o Chinach z *Kantonu* do dnia 13 listopada r. z. 1826. „Dotychczasowy Gubernator prowincyi *Ho Le-Taijn*, dnia 23 września rozpoczął swe urzędowanie jako Gubernator *Kantonu*. Przed sześcią laty żył w ustroniu, które zdawał się przekładać nad publiczne interessa; pierwszém jego działaniem urzędowem było niedopuszczenie processyi bałwochwalczey, na którą mieszkańcy *Kantonu* podpisali 300,000 dollarów. Bożyszcze to nazywa się Pak teix, Po Sat „*Północny bożek Cesarz*." Dwie odezwy Gubernatora *Kantonu* są następujące osnowy: „Wiadomo jest we wszystkich prowincyach Państwa, a szczególniey w *Kantonie*, iż wszystkie małe, równie jak wielkie interessa, sam odbywam, i nikomu takowych nie polecam; równie każdemu wiadomo, iż moje serce i ręka moja, nie są skalane przekupstwem, a poczciwi ludzie są moimi przyjaciołmi, wszyscy zaś czarnoxiężnicy, wieszczowie i tułający się artyści, oddaleni są z mojey przytomności. Dla tego ostrzegam publiczność, przed podobnemi oszustami

)2(

chlubiącemi się, iż mają do mnie przystęp i wpływy. Wszyscy więc, zamiast dozwolenia oszukiwać się z bojaźni, aby się mnie nie narażać, powinni ich natychmiast chwytać i oddać sprawiedliwości.„ Podług gazet z *Pekinu*, przed wybuchnieniem powstania, przeszło 1000 rodzin tatarskich tułało się po kraju bez chleba. Są pogłoski, iż jeden z Jenerałów, wysłanych naprzeciw powstańcom z woyskiem, został zabity lub w niewolą wzięty z całą swoją dywizyą; dotąd przynaymniey nic o nim niesłyszano.„

ROZMAITE WIADOMOŚCI

(z Gazety *Warszawskiey*).

Gazeta Madrycka Rządowa umieściła następujący artykuł o pierwszey w *Madrycie* wystawie publiczney płodów przemysłu hiszpańskiego: — „Wszystkie klassy ludu cisnęły się z taką gorliwością, i z tak wielkiém zajęciem dla oglądania pierwszey próby wystawy publiczney płodów przemysłu, iż tylko częściowo wpuszczać można było przybywających. Jakkolwiek wiele fabryk naszych nie nadesłało wyrobów swoich, pochlebia to jednak ludowi, gdy widzieć może, iż się ubiegamy z całą Europą, i że już wcale nie potrzebujemy zagranicznych towarów. Dziwiono się drogim kobiercom z *Walencyi*, bogatym haftom z *Talawery*, kosztownym towarom jedwabnym z *Barcellony*, a w ogólności świetnemu wyborowi korónek, szalów, wyrobów bawełnianych, wstążek i innych tkanin. Cieszyli się także znawcy widząc sukna, mogące się ubiegać o pierwszeństwo z Sedańskiemi i Luwierskiemi; z *Kadyxu*, *Sewilli*, *Malagi* i *Murcyi* wystawiono koszenillę; widziano wełnę z owiec Tybetańskich, które hodują Biskayczykowie i Katalończykowie; przepyszna porcellana z *Barcellony*, zwierciadła z *Aranjuez*, zwróciły również uwagę wszystkich, a powszechnie zdumiewano się nad wyrobami srebrnemi, bronzowemi i alabastrowemi z fabryki Pana *Martinez*. Xięgarz *Cifuentes* wystawił także w przepyszney oprawie nowe wydanie dzieł nieśmiertelnego *Cerwantesa*. Zaczynamy już poznawać się na wewnętrznem bogactwie Hiszpanii, a wystawy publiczne będą o niém świadczyły. Pokażą one, iż Hiszpania może samey sobie wystarczyć, i że nie potrzebuje kopalni amerykańskich. Wszelako nie wszystkie jeszcze płody przemysłu hiszpańskiego znaydowały się na wystawie publiczney; z *Grenady*, *Saragossy*, *Estremadury* i *Cuenca*, nic nie nadesłano; nie widziano także kosztownych wyrobów Toledańskich i Kordubskich."

Teatr Wileński.

Gdy w czasie wakacyynym zmnieyszona Publiczność Wileńska, rokowała sobie mniey rozrywek, z powodu znacznie uszczuplonego towarzystwa, wtenczas właśnie przybycie: naprzód kompanii sztukmistrzów gimnastycznych P. Tourniaire, potém towarzystwa artystów drammatycznych, pod dyrekcyą P. Skibińskiego, uprzyjemnia nam te chwile. Sądzę, że uczynię jakąkolwiek przysługę miłośnikom widowisk dramatycznych, nieobecnym teraz w Wilnie, gdy uprzedzę ich powrót do miasta, krótką wiadomością o przybyłém towarzystwie artystów drammatycznych. W tém towarzystwie, prócz PP. Skibińskich, znanych dobrze z wysokich talentow w zawodzie scenicznym, są jeszcze artyści celnieysi: Włodek, Zawadzki, Bondasiewicz, Renczyński, Gawecki. Dway pierwsi są wychowańcami szkoły drammatyczney, a P. Włodek czyni zaletę temu instytutowi; odznacza się on trafnieyszem przejęciem się charakterow w rolach i deklamacyą, i jest wiernym naśladowcą Dmuszewskiego, artysty teatru warszawskiego. Na otwarcie teatru, daną była opera *Tankred*; następnie *Jan z Paryża*; w trzeciey zaś reprezentacyi, nowa na tuteyszym Teatrze opera Rossyniego, *Włoszka w Algierze*, którą szczególniey wspierała i utrzymywała gra Pani Skibińskiey. Piękna uwertura tey opery, znana tu już uprzednio; z resztą muzyka w ciągu opery dosyć się wydała monotoniczną; drama liryczna *Precyosa*, z muzyką Webera, przed trzema laty była przedstawioną przez artystów niemieckich, teraz oddaną mieliśmy po polsku, ze wszelką starannością, i bez uprzedzenia powiedzieć można, że Precyoza polska, przez Panią Zawadzką wykonana, bardziey była naturalną i powabną, niżeli, gra Precyozy niemieckiey Panny *Gapmeyer*. Z prawdziwém ukontentowaniem przyjęła Publiczność wystawienie dwóch komedyy Alexandra Hrabi Fredra: *Damy i Huzary*, oraz *Cudzoziemszczyzna*; obie te sztuki, znane powszechnie ze swojey piękney oryginalności, przynoszące nayrzeczywistszy zaszczyt Molierowi polskiemu, nowy hołd otrzymały na scenie w Stolicy Litewskiey. PP. Skibiński, Włodek, Wygrzewalska, Włodkowa i Zawadzka naysilniey przyczynili się do dobrego wykonania, i zasłużone otrzymali oklaski. Nowa także na tuteyszym Teatrze opera, *Cyrulik Sewilski*, jedna z naycelnieyszych Rossyniego, naylepiey się podobała ze wszystkich dotąd reprezentacyy, i spodziewać się można, że za każdém jey powtórzeniem, licznych widzów zgromadzi. Role były dobrze osadzone: Pani Skibińska, jak zawsze nader zaymująca; P. Bondasiewicz wydał się w całym swym talencie, przejął się charakterem roli doktora Bartolo, zawsze jednostaynie był oryginalnym, i do tey oryginalności śpiewy swoje nayprzyzwoiciey stosował. W tey dopiéro operze wystąpił po raz pierwszy w roli Cyrulika, P. Gawecki; piękna postawa, przyjemny głos, wiele naturalności, są zaletami młodego tego artysty, który szczerze starał się podobać: i jeżeli w chwalebney chęci ukształcenia siebie i przykładania się nadewszystko do muzyki nie ustanie, obiecuje teatrowi wybornego artystę; rolę mniey ważną Métra muzyki, P. Skibiński podniósł nowo-utworzonym rodzajem gry Karykaturalney, i tym sposobem uczynił ją prawdziwie interessującą. Zadowolona Publiczność, zaszczyciła wywołaniem i oklaskami: PP. Gaweckiego, Skibińskich i Zawadzką. Życzyćby należało, ażeby w wyborze ról dla Artystów więcey było trafności, jak *np.* na Senechala w *Janie z Paryża*, byłby właściwszym P. Bondasiewicz: we *Włoszce z Algieru*, możeby szczęśliwiey P. Gawecki oddał rolę młodego Włocha Lindoro; orkiestra mieyscowa zawsze taż sama, i przybycie nowego korrepetytora P. Wygrzewalskiego, nie polepszyło w niczém jey stanu. Nie można jednak zamilczeć, że w operach teraz exekwowanych, śpiewy chorowe prawie bezwyłącznie dobrze wykonanemi były. W ogólności mówiąc, przybyłe towarzystwo aktorów, zbogacone znaczną liczbą nowych dla tuteyszego teatru sztuk drammatycznych, okazało wiele szczerey chęci podobania się: jakoż widocznem było zadowolenie Publiczności, która, ile na letnie czasy, dosyć licznie się zgromadzała. Jeżeli P. Skibiński ze swojem towarzystwem, łącznie z celnieyszymi artystami ciągle tu bawiącymi, zamierzy stały w Wilnie pobyt, a zawsze z równą gorliwością podobania się Publiczności, śmiało obiecywać można, że Publiczność, oceniając dobre chęci, i dla własney nawet przyjemności, tak, jak w latach uprzednich, gromadnie na widowiska uczęszczać będzie, a zwłaszcza, skoro w wyborze sztuk więcey będzie na celu dobrego gustu do powtarzania dzieł wzorowych, niżeli do częstych nowości, nie zawsze pochwały godnych, które lubo niekiedy początkowe wskazują przedsiębiercom korzyści, lecz nadal, zmnieyszając upodobanie w zabawach teatralnych, zawiedzioną Publiczność odstręczają. Z . . . . . .

Pozwolono drukować. *Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.*
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 103.

Wilno dnia 31 Sierpnia v. s. 1827 Roku.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

POZEW EDYKTALNY.

UUr. JPP. i Starozakonnym Stanisławowi i Zofii Warnesom z dokładem opiekuna Jana Kizlinga, Ludwikowi Żyżniewskiemu, Tomaszowi Mikulskiemu, Franciszce Borowskiey z Opieką, Stefanowi Kuleszowowi Podporucznikowi, Szmuyle Gierszonowiczowi, Izerowi Abramowiczowi, Józefowi Macurowi Murgrabiemu Pałacu Marszałk. Wańkowiczówien, Notce Josielowiczowi, Tomaszowi Monkiewiczowi, Mateuszowi Jagielle, Feydze Leybowey, Jakóbowi Komarowi kowalowi, Sofronu Korolkowowi, Wincentemu Fultynowi, Józefowi Krzyżanowskiemu Prezydentowi i Antoniemu Rotkiewiczowi do udowodnienia objawionych pretensyy, do massy po zmarłym Łysickim stelmachu pozostałey, a zaś UUr. JPP. i Star. jako zawiniającym zeszłemu Andrzejowi Łysickiemu za różne roboty stelmaskie, jako to: Iwanowi Awdziejowowi o rub. sr. 34 kop. 83, Ancypie o rub sr. 17 kop. 40, Antoniemu furmanowi z Pohulanki o rub. sr. 11 kop. 20, Antoniemu furmanowi z Popowszczyzny o rub. sr. 19 kop. 82, Bielawskiemu o rub. sr. 8 kop. 62, Ludwikowi Balfnerowi Siodlarzowi o rub. sr. 10, rzecz. Radcy Stanu Bagniewskiemu o rub. sr. 38 kop. 40, Szymonowi Błażyńskiemu o rub. sr. 22 kop. 20, Bawarowi o rub. sr. 4, Jakóbowi Bohuszewiczowi o rub. sr. 7, Bobkiewiczowi furmanowi o rub. sr. 6 kop. 60, Baniewiczowi furmanowi o rub. sr. 11 kop. 89, Leonowi Budeńkiewiczowi o kop. 30, Pannom Zakonnym Bosaczkom Wileń. o rub. sr. 1 kop. 35, Buczyńskiemu Prezyd. o rub. sr. 4 kop. 95, Chomontowu Półkownikowi i Kawalerowi o rub. sr. 170 kop. 55, Zydowi Chaimowi furmanowi o rub sr. 13 kop. 55, Czayczyńskiemu szewcowi i furmanowi o rub. sr. 1 kop. 67, Franciszkowi Daniszewskiemu o rub. sr. 3, Dawidowi Lewinsonowi o rub. sr. 8 kop. 5, Generała Engielharda Sukcessorom o rub. sr. 15 kop. 40, Zydowi Elce o rub. sr. 4 kop. 25, Eyśmontowi o kop. 60, furmanowi ruskiemu nazwanemu Szlachcic o rub sr. 16 kop. 42, furmanowi Filipowi o rub. sr. 1 kop. 80, faktorowi furmanowi o rub. sr. 1 kop. 45. Głobeckiemu o kop. 90, Jerzemu Guttowi urzęd. far. o rub. sr. 3 kop. 95, Jakubowi Hahnowi Rad. o rub. sr. 28 kop. 20, Janowi Hołubowiczowi o rub. sr. 3 kop. 27 Humelowi furmanowi o r. sr. 17 k. 25, Hryszce furmanowi o r. sr. 1 k. 37, Jasińskiemu Marszał. i Kawalerowi o rub. sr. 2, Antoniemu Juchniewiczowi z obligu o rub. sr. 29 kop. 5, Judziewiczowi Kapitanowi o rub. sr. 2 kop. 63, Józefowi Janczewskiemu o rub. sr. 15 kop. 50, Josielowi furmanowi o kop. 60, Iwanowu furmanowi o rub. sr. 1 kop. 90, Iwaszkiewiczowi z Antokola o kop. 75, Januszewskiemu o rub. sr. 1 kop. 55, Żydowi furmanowi o kop. 50, Eustachemu Karpiowi Marszał. i Kawalerowi o rub. sr. 1 kop 40, Wincentemu Krukowskiemu kowalowi o rub. sr. 51 kop. 99, Mikołajowi Kasperowiczowi o rub. sr. 64 kop. 61, Jakubowi Komarowi kowalowi o rub. sr. 179 kop. 94, Baltazarowi Kostro lakiernikowi o rub. sr. 30 kop. 15, Fabijanowi i Kazimierzowi Kosobuckim o rub. sr. 25 kop. 60, Józefowi Krzyżanowskiego o rub. sr. 34 kop. 50, XX. Karmelitom Ostrobram. Wileń. o rub. sr. 12 kop. 50, Franciszkowi Kondratowiczowi kowalowi o rub. sr. 17 kop. 50, i o rub. sr. 7 kop. 40, Komorowskiemu o rub. sr. 11 kop. 20, Kazimierzowi od XX. Karmelitów bosych Wileń. o rub. sr. 14 kop. 32, Kuleszowowi Podpół. o rub. sr. 5 kop. 72, Kapitanowi bez nazwiska o rub. sr. 9 kop. 97, Dyonizemu Kosięko o rub. sr. 13 kop. 12, Karolowi bez nazwiska o rub. sr. 1, Kutuzowowi o rub. sr. 376, Janowi Krauzowi o rub. sr. 3 kop. 45, Każyńskiemu o kop. 40, Kondratejowi o kop. 30, Kizlingowi o rub. sr. 19 kop. 20, Linkowi siodlarzowi o rub. sr. 3, Leontiejowu o rub. sr. 5 kop. 53, Zydowi Leyzerowi o rub. sr. 2 kop. 15, Kapitanowi Lipińskiemu o rub. sr. 3 kop. 95, Lubańskiey Pułkownikowey z kontraktu o rub. sr. 157 kop. 50, lakiernikowi Ludwikowi o rub. sr. 6, Łabukiemu o rub sr. 4 kop. 15, Łowickim o rub. sr. 5 kop. 80. Kajetanowi Mickiewiczowi o rub sr. 37 kop. 58, Szymonowi Małachowskiemu o rub. sr. 22 kop. 70, Dominikowi Micewiczowi Marszał. z kontraktu o rub. sr. 19, Michałowey wdowie o rub. sr. 2 kop. 25, Makarowu furmanowi o rub. sr. 6 kop. 20, Mikicie furmanowi o rub. sr. 1, Michelowi Zetelowi kupcowi o rub. sr. 3 kop. 30, Mustaficzowi Kapitanowi i Kawalerowi o rub. sr. 50 kop. 60, Janowi Morgulcowi Rot. Petyhor. o rub. sr. 3 kop. 92, Milerowi o rub. sr. 2, Janowi Marcinkiewiczowi Zabie Prezyd. i Kawaler. o rub. sr. 1 kop. 15, Malinowskiemu o kop. 50, Notce Żydowi o rub. sr. 1 kop. 92, Niesiałowskiemu o rub. sr. 7 kop. 82, Antoniemu Niedzwieckiemu o rub. sr. 3, Neochowey wdowie o rub sr. 1, Orenii piwowarowi o rub. sr. 1 kop. 87, Obrączkiewiczowi o rub. sr. 2 kop. 95, Orenbce o rub. sr. 8 kop. 50, Stanisławowi Prosinskiemu Lakiernikowi o rub. sr. 89 kop. 50, Potrykowskiemu o rub. sr. 11 kop. 35, Paszkiewiczowi o rub. sr. 1 kop. 30, Franciszkowi Poznańskiemu Prezyd. o rub. sr. 5, Piotrowskiemu Akademikowi o rub. sr. 4 kop. 65, Posnikowey o rub. sr. 1, Peteleczycowey o rub. sr. 1, X. Puzyninie o rub. sr. 5, Rogowskiey Pułk. o rub. sr. 8, Jerzemu Rutkowskiemu Kowalowi o rub. sr. 99 kop. 15, Rotkiewiczowi o rub. sr. 28 kop. 70, Romerowi o rub sr. 6 kop 62, Szaulewiczowey o kop. 65, Swięcickiemu furmanowi o rub. sr. 14 k. 15, Skalskiemu kowalowi o rub. sr. 56 k. 60, Skalskiego szwagrowi o rub. sr. 1, Szmitowi o rub. sr. 18 k. 2, Sokołowskiemu o rub. sr. 19 i k. 97, Szczepanowi furmanowi o rub. sr. 8 k. 9 Antoniemu spiewakowi furmanowi o rub. sr. 3 k. 67, Sądeckiemu b. Assesor. o ru. sr. 9, Srołowi u Kosobudzkich o r. sr. 6 k. 37, Mateuszowi Siwemu obok Kostry o r. sr. 1, Piotrowi Szłykowowi Rad. Stanu i Kawal. o r. sr. 545 k. 35, Szostakowi o r. sr. 4, Sylwestrowi o r. sr.

1 kop. 40, Szymonowi Małemu o rub. sr. 3, Stankiewiczowi o rub. sr. 1 kop, 50, Star. Straszuńskiemu z Popław o rub. sr. 3, Szadurskiemu o rub. sr. 1, Sobańskiey Regent. o kop. 50, Sidorowiczowi o rub. sr. 2 kop. 77, Mateuszowi Tewelowi o rub. sr. 3, Towiańskiemu Porucz. o rub. sr. 3 kop. 60, Półkownikowi i Kawaler. Kniaziu Urusowowi o rub. sr. 16 kop. 27, Woyciechowskiemu furmanowi o rub. sr. 19 kop. 72, Wankowiczównom o kop. 15, Stanisławowi i Zofii Warnesom o rub. sr. 7 kop. 20, i rub. sr. 49 kop. 6, Wegnerowi o rub. sr. 37 kop. 10, Zylinskiemu o rub. sr. 4, Zawelowi Giermayze o rub. sr. 18 kop. 8, Zdzitowieckiemu o rub. sr. 1 kop. 95. Zarubskiemu o rub. sr. 1 kop. 20, Zabiedze kowalowi o rub. sr. 6 kop. 95, Zubowowey o r. sr. 4, Zaycowu o k. 97, sukcessorom kwar. Żukowskiego o r. sr. 30 za karafaszkę, i Żułkowskiemu o r. sr. 1. Pozew na jednoczasową rozprawę sposobem Exdywizyi po pretensorów i debitorow przed Sąd Magistratu Wileń. z powództwa prokuratora massy po zmarłym Andrzeju Łysickim z licytacyi ruchomości zebraney, w imieniu sukcessorów tegoż Łysickiego po datę niniejszą niejawiących się, a w Margoninie w W. X. Poznańskim zamieszkałych działającego, za rezolucyą dnia 22 zeszłego julii w Magistracie Wileń. nastałą, dodanego Ur. Stanisława Misiewicza Adwokata, wynasza się w prośbach: o komportacyą na wszystkich pozwanych stronach wszelkich pism do tey sprawy posługiwać mogących; o skasowanie bezdowodnych pretensorów stosunków; o decydowanie na realności juramentow tym, którzy dowody należności okażą; osądzenia na pozwanych debitorach zawinionych za robotę należnościow; o utwierdzenie ze strony massy dowodow; o zapisanie na niestawających amissyi; o expensa prawne i co proszonym będzie S. M. Z. Pisał Prokurator massy Stan. Misiewicz.

Roku 1827 augusta 20 dnia. Woźny tę kopię Pozwy z instancyi Prokuratora Massy po zmarłym Andrzeju Łysickim stelmachu z licytacyi zebraney, Ur. Stanisława Misiewicza Adwokata w imieniu dotąd niejawiących się sukcessorów tegoż Łysickiego, a w Morgoninie w W. X. Poznańskim zamieszkałych, działającego, dla wiadomości wszystkich tak pretensorów jako też i debitorów o ustaloney po zmarłym Łysickim w Magistracie Wileń. Exdywizyi, do Gazety Kuryera Litt. dla trzykrotnego umieszczenia podałem.

Tadeusz Olechnowicz Woźny Powiatu Wileńskiego.

Pozwala się drukować. Wilno dnia 24 sierpnia 1827 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

Za Rezolucyą Magistratu Wileńskiego dnia 13 maja r. teraź. nastałą, spełniać się będzie w onymże Magistracie w dniach 2,3, i 5 następnego miesiąca 7bra publiczna licytacya na azarendowanie w roczną tenutę z daty 29 tegoż mca 7bra dwóch domów obywateli Markowskich na Antokolu pod N. 1,411 i 1416 położonych; o czem do powszechney podaję wiadomości. 1827 r. augusta 26 dnia. Józef Giec. B. M. M. W.

W Magistracie Wileńskim odbywać się będą publiczne Licytacye w terminach: pierwszym dnia 1, drugim d. 2 i trzecim d. 5 a przetargi dnia 6 następującego mca septembra na oddanie w arędowną Dzierżawę od nadchodzącego ś. Michalskiego terminu, Domow pod sekwestr za długi Magistraturze Powszechney Wileńskiey Opieki należne zajętych, a mianowicie JW. Jenerał Leytnantowey Fittinghofowey przy Ulicy Niemieckiey pod 375, oraz Star. Arona Jankielowicza Izraela pod N. 343 i Nechisów pod N. 1191 w Mieście Wilnie przy konnym ryku będących; żeby więc życzący arendować te domy poodzielnie każdy, na Licytacyą w oznaczonych terminach do Magistratu Wileńskiego z pewnemi Ewikcyami przybydź raczyli, do tego celu Magistrat wydaie niniejsze Ogłoszenie. Roku 1827 mca augusta 24 dnia.

Józef Giec B. M M. W.
Regent Degutowicz.

---

1 Excerpt Oświadczenia z protokułu Potocznego Sądu Grodzkiego Pttu Upitskiego w dacie poniższey zapisanego, i w teyże dacie pod pieczęcią Urzędową stronie wydan.

Roku 1827 miesiąca augusta 23 dnia. Przed Aktami Grodzkiemi Pttu Upits. w niebytności Sądów niżey piszący się Oświadczenie w imieniu WJPani Anieli z Gulbińskich pierwey Dowborowey, a potém Kontowttowey Assesorowey Pttu Wiłkomier. uczynił w rzeczy następney. Mąż powtórny ś. p. Julian Kontowtt b. Assesor Pttu Wiłkomier. dnia 16 miesiąca i roku teraźnieyszego żyć przestał, przy weyściu w ślubne związki z oświadczającą się nie miał funduszu żadnego. Oświadczająca się przez przychylność wszystkie jego potrzeby z własnego funduszu w ciągu pożycia kilkanastoletniego w małżenstwie załatwiała, i pozwalała urządzać interessami. Tym porządkiem wydając w sposobie kredytu pieniądze oświadczający, obligi od niektórych osób na swoje imie pobrał. Do jakowych obligów i pod opieką byłego a teraz doszłego lat JPana Edwarda Narkiewicza sukcessyynych pieniędzy po zeszłym ś. p. Sylwestrze Narkiewiczu plebanie Puszołackim co się zostać mogło od expensów na edukacyą jego łożonych (o czém rachunki przekonają) weszły. Ażeby więc kredytorowie, którzy na imie męża oświadczającey się obligi wydali, nie wchodzili z nikim w układy żadne, mimo wiedzę właścicielki, przez to oświadczenie zapowiada, które do Gazet Kuryera Litewskiego w tym zamiarze postanowiła podać. Jakowe Oswiadczenie podpisał: (w protokule podpisano:)

Jan Bauer.

Zgodno Grodzki Pttu Upits. Regent Piotr Mickiewicz.

Pozwala się drukować. Wilno. d. 30 sierpnia 1827 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
Obserwatye meteorologiczne.	d. 29 godz. 2 wiecz.	28 cal. 0,9 lin.	+ 12 stopni	Północno-Zach.	Pogoda
	d. 30 — — —	28 — 0,3 —	+ 14 — —	Południowy.	Pochmurno
	d. 31 godz. 6 zrana.	28 — 0,1 —	+ 7,75 — —	Południowy.	Pogoda